

POSTANOWIENIE

Dnia 25 marca 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Antoni Bojańczyk

po rozpoznaniu w dniu 25 marca 2021 r.

w Izbie Karnej na posiedzeniu bez udziału stron (art. 535 § 3 k.p.k.),

sprawy **S. D.**

skazanego z art. 157 § 1 k.k.

z powodu kasacji wniesionej przez pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego
od wyroku Sądu Okręgowego w P.

z dnia 25 marca 2020 r., sygn. IV Ka (...),

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w S.

z dnia 8 maja 2017 r., sygn. II K (...),

p o s t a n o w i ł:

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. obciążyć oskarżycielkę posiłkową B. D. kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

S.D. został oskarżony o to, że:

1. w okresie od maja 2003 r. do kwietnia 2004 r. w S. znęcał się fizycznie i psychicznie nad swoją żoną B. D. w ten sposób, że bił ją, groził pobiciem i zabiciem, używał słów wulgarnych i obraźliwych a w dniu 14 marca 2004 r. spowodował obrażenia ciała w postaci skręcenia stawu palikowego palca IV, które to obrażenia naruszyły prawidłowe czynności narządów ciała na okres powyżej 7 dni, tj. o czyn z art. 207 § 1 k.k. i art. 157 § 1 k.k. w związku z art. 11 § 2 k.k.;

2. w okresie od połowy 2002 r. do grudnia 2003 r. wielokrotnie i w krótkich odstępach czasu w S. groźbą i przemocą doprowadził swoją żonę B. D. do poddania się obcowaniu płciowemu, tj. o czyn z art. 197 § 1 k.k. w związku z art. 12 k.k.

Sąd Rejonowy w S., wyrokiem z dnia 8 maja 2017 r., sygn. II K (...):

1. uznając w zakresie zarzutu opisanego w punkcie I, że oskarżony S. D. używał wobec B. D. słów wulgarnych i obraźliwych, co wyczerpało znamiona występkę z art. 216 § 1 k.k., na podstawie art. 17 § 1 pkt 6 k.p.k. umorzył postępowanie,
2. uznał oskarżonego S. D. w zakresie zarzutu opisanego w punkcie I za winnego tego, że w dniu 14.03.2004 r. w wyniku wykręcenia palca spowodował u B. D. obrażenia ciała w postaci skręcenia bliższego stawu międzypaliczkowego palca IV prawej ręki, które to obrażenia naruszyły prawidłowe czynności narządów ciała na okres powyżej 7 dni, tj. występkę z art. 157 § 1 k.k. i za to na podstawie tego przepisu przy zastosowaniu art. 37a k.k. wymierzył mu karę 100 stawek dziennych grzywny ustalając wysokość jednej stawki na 10 złotych,
3. oskarżonego S. D. uniewinnił od popełnienia zarzucanego mu czynu z art. 197 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k.

Ponadto sąd zasądził od oskarżonego na rzecz pokrzywdzonej nawiazkę w kwocie 500 złotych (art. 46 § 2 k.k.) oraz orzekł w przedmiocie kosztów sądowych, kosztów zastępstwa procesowego oraz o opłatach.

Na skutek apelacji wywiedzionych przez pełnomocnika oskarżycieli posiłkowej i obrońcy S. D. od wyroku Sądu Rejonowego w S., wyrokiem z dnia 14 listopada 2017 r., sygn. IV Ka (...) Sąd Okręgowy w P. utrzymał w mocy zaskarżony wyrok oraz orzekł w przedmiocie kosztów sądowych, wydatków i opłat.

Po rozpoznaniu kasacji wniesionej przez pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej, wyrokiem z dnia 10 października 2019 r., sygn. V KK (...), Sąd Najwyższy uchylił zaskarżony wyrok i sprawę przekazał Sądowi Okręgowemu w P. do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym. W motywach rozstrzygnięcia najwyższa instancja sądowa wskazała, że sąd odwoławczy przeprowadził kontrolę odwoławczą podniesionego w apelacji zarzutu obrazy art. 5 § 2 k.p.k. z rażącym naruszeniem przepisów art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k.,

m. in. z powodu nieprawidłowego pojmowania reguły *in dubio pro reo*, co było konsekwencją niewłaściwej kontroli instancyjnej przez pryzmat art. 7 k.p.k. i 410 k.p.k. We wnioskach końcowych uzasadnienia wyroku Sąd Najwyższy polecił ponowne przeprowadzenie kontroli odwoławczej (z uwzględnieniem wskazań Sądu Najwyższego), która nie będzie dotknięta wskazanymi wyżej uchybieniami, a następnie wydanie orzeczenia, które (w razie zaistnienia takiej potrzeby) uzasadni w sposób respektujący wymogi wynikające z odnoszących się do tej sfery przepisów kodeksu postępowania karnego.

Orzekający ponownie w niniejszej sprawie Sąd Okręgowy w P., wyrokiem z dnia 25 marca 2020 r., sygn. IV Ka (...) ponownie utrzymał w mocy zaskarżony wyrok Sądu Rejonowego w S. z dnia 8 maja 2017 r. oraz orzekł w przedmiocie kosztów sądowych i opłat.

Od powyższego wyroku kasację wywiodła obecnie pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej, która zaskarżyła wyrok w całości zarzucając mu:

1. naruszenie art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. poprzez przeprowadzenie kontroli odwoławczej zarzutów podniesionych w punkcie II (obraza przepisów postępowania, która miała wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie art. 5 § 2 k.p.k) i III (rażąca obraza przepisów postępowania, która miała wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie, art. 4 k.p.k. oraz art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k.) apelacji pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej w sposób rażąco naruszający standardy wynikające z art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. tj. poprzez faktyczny, powtórny, brak rozważenia przez Sąd Odwoławczy wszystkich wniosków i zarzutów wskazanych w środku odwoławczym oraz ustosunkowanie się do zarzutów apelacji pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej w sposób ogólny, z całkowitym pominięciem postawionych w apelacji zarzutów i ich uzasadnienia,
2. art. 442 § 3 k.p.k., polegające na nieprawidłowym odczytaniu zapatrywań prawnych i niewykonaniu zaleceń Sądu Najwyższego uchylającego wyrok Sądu Okręgowego i przekazującego sprawę do ponownego rozpoznania temuz Sądowi poprzez powielanie ustaleń faktycznych Sądu I instancji i dokonanie ich bezkrytycznej oceny.

Podnosząc powyższe zarzuty skarżąca wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku w kwestionowanej części i przekazanie sprawy właściwemu sądowi do ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi na kasację prokurator Prokuratury Okręgowej w P. wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył co następuje.

Kasacja pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej B. D. okazała się bezzasadna w stopniu oczywistym, co uzasadniało jej rozpoznanie i oddalenie na posiedzeniu bez udziału stron (art. 535 § 3 k.p.k.).

Zgodnie z przepisem art. 519 k.p.k. kasacja może być wniesiona od prawomocnego wyroku sądu odwoławczego. Oznacza to, że rażącym naruszeniem prawa, o którym mowa w art. 523 § 1 k.p.k., musi być dotknięte właśnie orzeczenie wydane przez sąd *ad quem*, a nie wyrok sądu *a quo*. Przedmiotem postępowania nadzwyczajnozaskarżeniowego, na co już niejednokrotnie w swoim orzecznictwie wskazywał Sąd Najwyższy, nie jest ponawianie kontroli instancyjnej dokonanej przez sąd odwoławczy. Zarzuty podnoszone w nadzwyczajnym środku zaskarżenia powinny zatem – rzeczywiście, a nie tylko pozornie - dotyczyć orzeczenia sądu odwoławczego. W kasacji można wprawdzie kwestionować uchybienia popełnione przez sąd pierwszej instancji, jednakże warunkiem skuteczności tak konstruowanych zarzutów jest wykazanie przez autora nadzwyczajnego środka zaskarżenia, że określone uchybienie przeniknęło do wyroku sądu *ad quem*, będącego przedmiotem zaskarżenia kasacją (a więc, że doszło do zjawiska, które w judykaturze określa się mianem „efektu przeniesienia”). Powinno to nastąpić zarówno poprzez powołanie przepisów, które sąd odwoławczy naruszył dopuszczając się powielenia uchybienia popełnionego przez sąd pierwszej instancji do swojego orzeczenia oraz przez podniesienie stosownej argumentacji nawiązującej do formułowanego przez autora kasacji zarzutu (tak m. in. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 30 marca 2017 r., V KK 35/17, SIP «Lex» nr 2281289). Regulacja przewidziana w przepisie art. 519 k.p.k. stawia zatem przed autorem nadzwyczajnego środka zaskarżenia wymóg wykazania uchybień, których dopuścił się sąd apelacyjny w toku odwoławczej kontroli rozstrzygnięcia sądu *meriti* – czy to w związku z nierozpoznaniem lub nienależytym rozpoznaniem wszystkich

zarzutów wyartykułowanych we wniesionej apelacji (art. 433 § 2 k.p.k.), bądź też wskutek zaniechania wyjścia przez sąd odwoławczy z urzędu poza granice środka odwoławczego wbrew obowiązкови wynikającemu z ustawy (art. 433 § 1 k.p.k.). Nadzwyczajny charakter kasacji sprzeciwia się, z jednej strony, zabiegom mającym na celu ominięcie ograniczeń procesowych obowiązujących w postępowaniu kasacyjnym celem wywołania kontroli orzeczenia pierwszoinstancyjnego ze strony Sądu Najwyższego (a zatem prowadzenia przez ten sąd kontroli o charakterze apelacyjnym), z drugiej zaś stoi na przeszkodzie wykraczania przez sąd kasacyjny przy rozpoznawaniu nadzwyczajnego środka zaskarżenia poza granice zaskarżenia i podniesione w nim zarzuty, z wyjątkami wskazanymi jedynie w przepisach art. 435 k.p.k., 439 § 1 k.p.k. i 455 k.p.k. (art. 536 k.p.k.).

Pomimo tych ograniczeń obowiązujących w postępowaniu nadzwyczajnozaskarżeniowym, pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej B. D., przytoczył w kasacji (*tiret* pierwsze) w zasadzie po raz wtóry zarzut naruszenia art. 5 § 2 k.p.k. oraz zarzut naruszenia art. 4 k.p.k. oraz art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k., które uprzednio zostały wskazane i podniesione w apelacji (odpowiednio pkt II. i pkt III.), przy czym dokonał tylko odpowiednich modyfikacji, mających na celu skonstruowanie zarzutów spełniających warunki określone w treści art. 523 § 1 zd. pierwsze k.p.k. Ponadto autor nadzwyczajnego środka odwoławczego posłużył się w częściowo tą samą argumentacją, na którą powoływał się już w uzasadnieniu apelacji wniesionej od orzeczenia Sądu Rejonowego w S. Sąd Najwyższy niejednokrotnie zwracał uwagę w swym orzecznictwie, że powtórzenie w skardze kasacyjnej zarzutów i argumentacji przedstawionej uprzednio w zwyczajnym środku odwoławczym może być skuteczne tylko wówczas, gdy sąd drugiej instancji nie rozpozna należycie wszystkich zarzutów i nie odniesie się do nich w uzasadnieniu swojego orzeczenia w sposób zgodny z wymogami określonymi w art. 457 § 3 k.p.k. (tj. bez wskazania czym kierował się sąd wydając wyrok oraz dlaczego zarzuty i wnioski apelacji sąd uznał za zasadne albo niezasadne). W sprawie niniejszej taka sytuacja nie zachodzi, a uzasadnienie Sądu Okręgowego w P. odpowiada wymogom art. 457 § 3 k.p.k.

Przechodząc obecnie do szerszej analizy tegoż zarzutu kasacyjnego, nie sposób podzielić argumentacji skarżącej, aby Sąd Okręgowy w P. wydając w dniu

25 marca 2020 r. wyrok utrzymujący w mocy rozstrzygnięcie sądu *meriti* inkorporował rzekome rażące uchybienia popełnione przez Sąd Rejonowy w S. Zdaniem autora kasacji, rażące naruszenie przepisów prawa procesowego przez sąd odwoławczy miało polegać na faktycznym, powtórnym braku rozważenia przez ten sąd wszystkich wniosków i zarzutów wskazanych w środku odwoławczym (w części dotyczącej zarzutu apelacyjnego z pkt II. naruszenia art. 5 § 2 k.p.k., a także zarzutu apelacyjnego z pkt III., tj. zarzutu naruszenia art. 4 k.p.k. i art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k.) oraz ustosunkowaniu się do ww. zarzutów apelacji pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej w sposób ogólny, z całkowitym pominięciem postawionych w apelacji zarzutów i ich uzasadnienia.

W zakresie zarzutu apelacyjnego, dotyczącego obrazu przez sąd pierwszej instancji art. 4 k.p.k. i z art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k., poprzez błędną, wybiórczą i powierzchowną ocenę materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie wyłącznie na korzyść S. D., sąd odwoławczy w sposób jasny i szczegółowy odniósł się w sekcji 3.2 uzasadnienia formularzowego (strony od 9 do 17; numeracja następcza), przedstawiając argumenty przemawiające za zaaprobowaniem stanowiska sądu pierwszej instancji, tym samym czyniąc za dość nakazom wynikającym zarówno z art. 433 § 2 k.p.k. jak i art. 457 § 3 k.p.k. Na sądzie odwoławczym ciąży obowiązek rozpoznania wszystkich wniosków i zarzutów, zawartych w zwyczajnym środku odwoławczym. Nie oznacza to jednak, że powinnością sądu *ad quem* jest ponowne podanie argumentacji dotyczącej każdego z badanych przez sąd *a quo* dowodów, jeśli sąd odwoławczy w pełni podziela motywację przedstawioną przez sąd *meriti*, czego autor nadzwyczajnego środka odwoławczego zdaje się oczekiwać. Biorąc jednak pod uwagę występujący w niniejszej sprawie problem z oceną zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, o czym świadczyć może ponowne (już czwarte) poddanie kontroli instancyjnej wydanego przez sąd *meriti* rozstrzygnięcia, a także realizując polecenie Sądu Najwyższego (wyrok z dnia 10 października 2019 r., sygn. V KK 547/18), Sąd Okręgowy w P. w uzasadnieniu wyroku z dnia 25 marca 2020 r. w sposób nader szczegółowy odniósł się do zgromadzonych w sprawie dowodów, w szczególności wyjaśnień skazanego S. D. i zeznań świadków, w tym: pokrzywdzonej, jej ojca i córki, a także świadków, których wiedza pochodziła z

relacji skazanego i pokrzywdzonej, czy — wreszcie — dowodów z opinii biegłych z zakresu medycyny sądowej. Za chybiony należało zatem uznać podniesiony przez autora kasacji zarzut naruszenia przez Sąd Okręgowy w P. art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k.

Wbrew stanowisku autora kasacji, Sąd Okręgowy w P. dostrzegł i wskazał także na okoliczności niekorzystne dla S. D. W sporządzonym obszernym uzasadnieniu wielokrotnie podkreślał, że S. D. reprezentował wobec pokrzywdzonej naganne zachowania, kierował w jej stronę zwroty ubliżające, nie był wzorem męża i ojca, zaniedbywał rodzinę finansowo, czy w niewystarczający sposób dbał o ognisko domowe, w wyniku czego *gros* obowiązków domowych spoczywało wyłącznie na oskarżycielce posiłkowej, co było jednym z powodów narastającego między małżonkami sporu. Zainteresowaniu procesowemu Sądu Okręgowego w P. w toku przeprowadzanej kontroli odwoławczej nie umknęły także — m. in. — zeznania ojca oskarżycielki posiłkowej, który przedstawiał S. D. w negatywnym świetle (choć w części uznano je za tendencyjne) jak i zeznania córki B. i S. D., która również nie stroniła od negatywnych wypowiedzi na temat swojego ojca (strona 12 uzasadnienia; numeracja następcza). Sąd odwoławczy nie zdyskredytował jednak całkowicie relacji ojca i córki B. D., mimo występowania pomiędzy nimi drobnych sprzeczności. Dostrzegł jednak, że zeznania te „mają przede wszystkim charakter wtórny, gdyż relacjonują oni przede wszystkim to co powiedziała im oskarżycielka posiłkowa, niewiele jest sytuacji, które zaobserwowali osobiście. Skoro są zatem istotne wątpliwości co do wiarygodności samej B. D., to przekłada się to także na wiarygodność zeznań tych świadków. Nadto cieniem na treść i wiarygodność zeznań tych osób kładą się dwie kwestie, może i zrozumiałe z czysto ludzkiego punktu widzenia, ale nie do zaaprobowania przy ocenie wiarygodności ich zeznań. Świadkowie ci uważają, że przecież ich córka, matka czy dalsza krewna, bądź znajoma czy przyjaciółka nie okłamywałaby ich, a więc *a priori* uznają, iż mówi ona prawdę. Jeżeli zaś tak, to jak mogli tego, co działo się w latach 2003 - 2004, nie dostrzec, a tym samym obciąża ich poczucie winy. To z kolei powoduje, że doszukują się w swej pamięci sytuacji potwierdzających zeznania B. D., co skutkuje przedstawianiem w zeznaniach zdarzeń, które - z uwagi

na ich powszedniość - nie mogły utrwalić się w ich pamięci.” (strona 13 uzasadnienia; numeracja następcza).

Z drugiej jednak strony Sąd Okręgowy w P. uznał za słuszne konstatacje Sadu Rejonowego w S., świadczące o tym, że tak skazany jak i oskarżycielka posiłkowa posiadali równie mocne osobowości, oboje inicjowali spory (co wynika z założonych Niebieskich Kart i dokumentacji policyjnej), także S. D. korzystał z pomocy psychologa w związku z panującym konfliktem między stronami, a przede wszystkim córka i ojciec oskarżycielki posiłkowej w składanych zeznaniach nie potwierdzili, aby byli świadkami stosowania przez S. D. przemocy wobec swojej żony (z wyłączeniem zdarzenia z dnia 14 marca 2004 r. — co do którego relacjonował świadek K. S. — kiedy to S. D. spowodował u B. D. obrażenia ciała w wyniku wykręcenia palca) czy kierowania w jej stronę gróźb. Wbrew twierdzeniu autorki kasacji, sąd odwoławczy miał w polu widzenia także wyrok rozwiązujący związek małżeński S. i B. małżonków D., gdzie wyłączną winą obciążono S. D. Sąd Okręgowy w P. w sposób jasny i logiczny wyjaśnił także, dlaczego zasadnie nie przypisano skazanemu popełnienia czynu z art. 197 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k., czemu wyraz dał na stronie 16 uzasadnienia; numeracja następcza. Odniósł się tam do zarzutu apelacji i wskazanych w nim świadków: H. N. i I. W. wskazując, że „zdaniem Sądu Okręgowego, skarżąca nie zakwestionowała skutecznie takiej oceny, więc powoływanie się na ich zeznania w części, w jakiej zostały one uznane przez Sąd Rejonowy za niewiarygodne, jest bezpodstawne. Inni świadkowie oskarżenia, to jest H. N. i I. W., byli - jak wynika z fragmentów ich zeznań, przytoczonych w apelacji - świadkami jedynie ze słyszenia, przy czym I.W. słyszała relację oskarżonego, w której negował on fakt pożycia seksualnego z pokrzywdzoną i nie potwierdzał faktu jej zgwałcenia. Zatem dowód ten przemawia za uznaniem prawidłowości ustaleń Sądu Rejonowego co do braku zgwałcenia pokrzywdzonej. Natomiast świadek H. N. o zgwałceniu wiedziała jedynie z relacji pokrzywdzonej, jest to zatem świadek ze słyszenia, a twierdzenia B. D. w tym zakresie zostały zanegowane przez Sąd Rejonowy, czego skarżąca również skutecznie nie podważa”.

Sąd odwoławczy wypełnił również nałożone nań tak przez art. 433 § 2 k.p.k. jak i art. 457 § 3 k.p.k. (ale również wynikające ze wskazań sformułowanych w

wyroku Sądu Najwyższego z dnia 10 października 2019 r., sygn. V KK 547/18) powinnośc, rozpoznając i oceniając (czemu dał wyraz w sekcji 3.1 uzasadnienia formularzowego; strona od 18 do 20; numeracja następca) podniesiony w apelacji (pkt II. *petitum*) zarzut obrazy przepisu art. 5 § 2 k.p.k., polegający na nieuzasadnionym zastosowaniu tego przepisu w sytuacji, gdy zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie wymagał zastosowania tego przepisu, a jedynie jego prawidłowej oceny zgodnie z wiedzą, zasadami logiki i doświadczenia życiowego. W tym zakresie sąd *ad quem* uznał zarzut apelacyjny za częściowo zasadny przyznając, że zastosowanie reguły *in dubio pro reo* jest dopuszczalne dopiero wówczas, gdy wyczerpana zostanie możliwość pewnych ustaleń za pomocą swobodnej oceny dowodów, a niedozwolone jest ich zamienne stosowanie. Tym samym sąd drugiej instancji przyznał rację pełnomocnikowi oskarżycielki posiłkowej, że sąd pierwszej instancji zastosował regułę *in dubio pro reo* w sposób nieprawidłowy. Sąd *ad quem*, dostrzegając błąd w zastosowaniu przez sąd pierwszej instancji art. 5 § 2 k.k., dokonał jego konwalidacji poprzez uzupełnienie w treści uzasadnienia zaskarżonego kasacją orzeczenia argumentacji, mającej na celu wykazanie słuszności wydanego przez Sąd Rejonowy w S. judykatu i wskazał, że: „Wadliwość stanowiska, zawartego w uzasadnieniu Sądu I instancji, w zakresie zastosowania art. 5 § 2 k.p.k. nie wykluczyła przeprowadzenia prawidłowej instancyjnej kontroli słuszności zaskarżonego orzeczenia, a Sąd Okręgowy w swojej pisemnej motywacji uzupełnia argumentację świadczącą o prawidłowości wydanego w sprawie rozstrzygnięcia” (strona 18 uzasadnienia; numeracja następca). W tym celu w sposób analityczny i szczegółowy dokonał weryfikacji zeznań B. D., w oparciu o pozostały materiał dowodowy w postaci zeznań jej ojca i córki, pracownika Ośrodka Pomocy Społecznej w S., policjantki odbierającej od pokrzywdzonej zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa i wyjaśnień S. D. (strona 19 uzasadnienia; numeracja następca). Dokonując powyższej analizy, Sąd Okręgowy w P. doszedł do przekonania, że wyjaśnienia S. D., który nie przyznał się do popełnienia czynu z art. 197 § 1 k.k. i art. 12 k.k. nie ostatecznie winny zostać zaaprobowane, gdyż — pomimo trzykrotnego przeprowadzania postępowania dowodowego przez sąd pierwszej instancji — nie ujawnił się żaden dowód, który podważałby prawdziwość stanowiska oskarżonego, a po drugie – z powodów

przedstawionych w uzasadnieniu sądu odwoławczego (strona od 18 do 19 uzasadnienia; numeracja następcza).

Sąd Okręgowy w P. uznał również, że za prawidłowością oceny zeznań poszczególnych świadków, dokonanej przez Sąd Rejonowy w S. przemawia nadto fakt, że sąd *meriti* miał bezpośredni kontakt z osobami składającymi zeznania w toku postępowania sądowego, co miało niemałe znaczenie w uwagi na możliwość weryfikacji wypowiedzianych przez nich słów z przybieraną postawą ciała, tonem głosu, sposobem artykulacji, które to czynniki stanowią dopełnienie oceny charakteru przedstawianych relacji.

Dokonując swobodnej oceny dowodów w odniesieniu do zdarzenia z dnia 24 lutego 2004 r., Sąd Okręgowy w P. uznał zeznania B. D. za niewiarygodne, tym samym przyjmując, że w sprawie nie ma powodów do stosowania art. 5 § 2 k.p.k. Decyzja sądu odwoławczego podyktowana była przyjęciem, że między S. i B. małżonkami D. nie istniał stosunek dominacji skazanego względem oskarżycielki posiłkowej w żadnej sferze ich życia (strona 17 uzasadnienia; numeracja następcza).

Przechodząc do drugiego zarzutu kasacyjnego (*tiret* drugie *petitum* kasacji) nie sposób podzielić stanowiska skarżącej, dotyczącego naruszenia art. 442 § 3 k.p.k., tj. nieprawidłowego odczytania zapatrywań prawnych przez Sąd Okręgowy w P. w zaskarżonym kasacją orzeczeniu i niewykonania przez sąd odwoławczy zaleceń Sądu Najwyższego z wyroku z dnia 10 października 2019 r., sygn. V KK 547/18, uchylającego wyrok Sądu Okręgowego w P. z dnia 14 listopada 2017 r., sygn. IV Ka (...), którym i przekazującego sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w P., poprzez powielenie ustaleń faktycznych sądu pierwszej instancji i dokonanie ich bezkrytycznej oceny. Z pewnością nie świadczy o tym część uzasadnienia wyroku Sądu Okręgowego w P. z dnia 25 marca 2020 r., przywołana przez pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej w uzasadnieniu kasacji, w gdzie sąd odwoławczy zaznaczył, że „nie zgadza się [...] ze stanowiskiem zaprezentowanym w uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego z dnia 10 października 2019 roku, iż kolejne Sądy *meriti* dokonały li tylko fragmentarycznej oceny dowodów oceny dowodów, przytaczając jedynie te dowody, czy raczej te ich części, które służyły pewnym tezom, „z góry założonym” przez te Sądy I instancji,

pomijając zaś pozostałe, które niejako nie pasowały do nich, a zatem nie odniosły się do całości ujawnionych na rozprawie dowodów. O ile bowiem, zdaniem Sądu Okręgowego, strony są zainteresowane konkretnym rozstrzygnięciem i mają tendencje do dopasowywania dowodów i pomijania tych, nie pasujących do linii oskarżenia czy obrony, o tyle dla sądu orzekającego w danej sprawie nie jest istotne jakie zapadnie rozstrzygnięcie, uznające winę czy też niewinność oskarżonego, lecz to, aby postępowanie dowodowe było pełne i wyczerpujące, a ocena dowodów zgodna z obowiązującymi w tym zakresie kryteriami, w konsekwencji zaś, aby rozstrzygnięcie było możliwie jak najbardziej bliskie prawdy. Dlatego twierdzenie, że sądy założyły sobie jakieś tezy i do nich dopasowywały, wbrew logice i doświadczeniu życiowemu, dowody nie zasługuje na aprobatę” (strona 8 uzasadnienia; numeracja następcza). Powyższe wywody Sądu Okręgowego w P., stanowiące odpowiedź na myśl zawartą w uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego z dnia 10 października 2019 r., sygn. V KK 547/18, odnoszą się bezpośrednio do ewentualnych uchybień w procedowaniu przez sądy pierwszej instancji. Podkreślić należy, że najwyższa instancja sądowa, wydając ww. rozstrzygnięcie, nie uchyliła wyroków sądów obu instancji, orzekających w niniejszej sprawie, a jedynie orzeczenie sądu odwoławczego. Wyrażone w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 10 października 2019 r., sygn. V KK 547/18 wytyczne, kierowane są pod adresem Sądu Okręgowego w P., zatem dyskusja na temat poczynionych przez sądy *meriti* ewentualnych założeń, do których miały one dopasowywać pasujące dowody, nie ma znaczenia dla oceny czy Sąd Okręgowy w P. wywiązał się z wiążących go wskazań Sądu Najwyższego co do dalszego postępowania.

Sąd *ad quem* wskazał, że zarzut naruszenia art. 5 § 2 k.p.k. okazał się częściowo zasadny, jednak dostrzegając mankamenty, których dopuścił się sąd pierwszej instancji, dokonał jednoznacznej oceny zeznań B. D., konfrontując je z pozostałym materiałem dowodowym i poddając je prawidłowej i spełniającej standardy art. 7 k.p.k. ocenie. Jak już wcześniej wspomniano, Sąd Okręgowy w P. dokonał szczegółowej analizy zeznań oskarżycielki posiłkowej, a w uzasadnieniu wyroku (strony od 16 do 19 uzasadnienia; numeracja następcza) wskazał on, z jakich przyczyn autorka apelacji nie zdołała skutecznie podważyć prawidłowości

oceny dowodów, dokonanej przez Sąd Rejonowy w S., zarówno w odniesieniu do zarzucanego przestępstwa zgwałcenia jak i znęcania się. Wziął także pod uwagę fakt, że „pomimo upływu kilkunastu lat od zdarzeń, zeznania oskarżycielki posiłkowej i wspierających ją świadków, przede wszystkim ojca i córki, są nie tylko coraz bardziej wyraziste, ale też z każdym kolejnym przesłuchaniem dokładniej przedstawiają zachowania oskarżonego, odpowiadające znamionom zarzucanych mu przestępstw, co stawia pod znakiem zapytania szczerść i wiarygodność świadków” (strona 11 uzasadnienia; numeracja następująca).

Wszystkie podniesione powyżej okoliczności implikowały ocenę o oczywistej bezzasadności kasacji pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej.

Mając powyższe na uwadze Sąd Najwyższy orzekł jak w postanowieniu, w oparciu o treść przepisu art. 637a k.p.k. w zw. z art. 636 § 1 k.p.k., obciążając oskarżycielkę posiłkową B. D. kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.